

↓ DALSZYCH 50 TYS. ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH ZOSTANIE NIEZWŁOCZNIE WYSŁANY DO WIETNAMU PŁD. ↓ ŻADANIA MCNAMARY. ↓ LIST JOHNSONA DO U THANTA. ↓ HO CHI MINH PRZYJĄŁ PRZEDSTAWICIELA PREZYDENTA GHANY. ↓ 5 SAMOLOTÓW STRACIŁY USA W AKCJI NA WYRZUTNIE RAKIETOWE W DRW.

## USA rozszerzają agresję w Wietnamie

Prezydent Johnson pchnął w stronę agresji amerykańskiej w Wietnamie o nowy stopień w górę, oznajmiając, iż wysłał niezwłocznie do Wietnamu południowego dalszych 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich i że później skieruje tam jeszcze „dodatkowe siły”.

Johnson dodał, że posunie-

cie to wymaga zwiększenia „na pewien czas” comiesięcznego kontyngentu poboru rekrutów w USA z 17 do 35 tysięcy. Cześć mobilizacja rezerwistów „w chwili obecnej” nie jest konieczna. Stany Zjednoczone mają obecnie w południowym Wietnamie 75 tysięcy żołnierzy. Decyzja, którą ogłosił Johnson oznacza, że już w najbliższym czasie będzie ich tam 125 tysięcy — po czym liczebność wojsk interwencyjnych ma nadal rosnąć. Wiąże się to z zapowiedzią Johnsona, że USA będą kontynuowały politykę wzmagania działań wojennych w Wietnamie. Sta nowisko to prezydent USA uzasadnił m. in. „zagrożeniem bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”.

Johnson, który wystąpił na

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Oddziały piechoty morskiej USA zostały przetrzone helikopterami w okolicy miejscowości Tam Loc, położonej o 65 kilometrów na południe od bazy Da Nang i przystąpiły do kolejnej operacji przeciwpartyzanckiej. Amerykański wywiad doniósł bowiem, że w pobliżu Tam Loc znajduje się batalion szurmowy Vietcongu. „Marines” wylądowali na plaży podczas silnego wiatru, który utrudniał helikopterom akcję.

CAF — Photofax

## Naloty na DRW

Specjalny wysłannik PAP, red. Stanisław Głębicki donosi: We wtorek wieczorem i w nocy amerykańskie samoloty, nadlatując w kilku falach, atakowały po raz pierwszy prowincję Ha Tay, sąsiadującą z okresem Hanoi. Najsilniej bombardowano miasto przemysłowe Viet Tri położone o 73 km na zachód od stolicy.

We wtorek po raz pierwszy widzieliśmy w Hanoi przelatujące odrzutowce amerykańskie. Również po raz pierwszy w nocy zbudziły nas dźwięki odgłosy walki toczonej z prackimi samolotami. W stolicy DRW nie ogłoszono alarmu.

## Silny wytrysk ropy naftowej w rejonie Puszczy Niepołomickiej

Ekipy wiertnicze poszukujące złóż ropy naftowej na skraju Puszczy Niepołomickiej zaskoczono zostały w środę nagłym jej ujęciem z ziemi.

Już z daleka od miejsca wytrysku widać wysoki ciem-

nobrązony słup ropy naftowej. Tryska on z ziemi z szumem, zagluszającym prowadzone w pobliżu rozmowy. Uchodząca z odwiertu ropa zalewa okoliczne pola i zbiera się na niżej położonych

# Wypicie & DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDZ  
CZWARTEK,  
29 lipca 1965 r.  
Rok XX  
Nr 179 (5797)  
Cena 50 gr



N/z: za stołem prezydiąlnym członkowie Biura Politycznego KC PZPR (od lewej): I. Loga-Sowiński, M. Spychalski, E. Ochab, I sekretarz KC W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, E. Gierek, R. Strzelecki, F. Waniałka. CAF-fot. Dąbrowiecki

## IV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

W środę, 28 bm. zakończyło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone omówieniu kierunków zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966-1970.

W drugim dniu obrad w dalszym ciągu dyskusji nad referatem Biura Politycznego

zabrali głos kolejno: Janusz Hrynkiwicz, Witold Trampczyński, Stanisław Puchała, Józef Pinkiert, Józef Kulesza, Bogdan Perkowski, Jan Miłtręga, Bolesław Rumiński, Tadeusz Janczyk, Zbigniew Lachcik, Hanna Tarchalska, Stanisław Tomaszewski, Tadeusz Podgórski, Bolesław Malinowski, Włodzimierz Szażewski, Aleksander Burski.

Podsumowania dyskusji, w której łącznie wystąpiło 33 osoby, dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski. Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę nakreślającą kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową na najbliższe lata.

Obrady zamknął I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

**Szczegółowe informacje z drugiego dnia IV Plenum KC PZPR publikuje dzisiejsza „Trybuna Ludu”**

Kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966-70

## Referat Biura Politycznego KC PZPR (Omówienie)

W gospodarce socjalistycznej zadaniem planowania i zarządzania jest zapewnienie najbardziej efektywnego rozwoju gospodarczego kraju w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Formy i metoda planowego zarządzania muszą być stale doskonalone. Podstawowym narzędziem kierowania gospodarką, podstawą i wytyczną działania wszystkich ogniw gospodarki, jest plan ogólnonarodowy — podkreśla się we wstępie referatu.

Nadmierna dyrektywność zmniejsza efektywność planowania, uszczyplia niepotrzebnie plan, zawęża inicjatywę załóg i kierowników. Produkcja powinna odpowiadać rzeczywistej dynamice i strukturze popytu, inaczej nie można bowiem uniknąć strat w postaci towarów zbędnych. Nieodłącznym więc składnikiem planowej działalności powinna być stała analiza rynku. Szczególne znaczenie ma przy tym uwzględnianie wymogów prawa wartości.

Sens planowania polega na wyborze — w oparciu o rachunek ekonomiczny — rozwiązania najlepszego spośród tych, które są możliwe. Tryb planowania powinien zakładać opracowywanie wielu wariantów w stosunku do zadań ustalonych centralnie.

Zasadniczym celem zastępowania w planowaniu nakazów dyrektywnych przez dzwignie ekonomiczne jest zachęcenie przedsiębiorstw do lepszego gospodarowania oraz do dostrośowywania produkcji do potrzeb odbiorców. W ocenie pracy przedsiębiorstw rosnącą rolę ma odgrywać wskaźnik rentowności, a także wprowadzenie postępu technicznego i podnoszenie jakości wyrobów. Należy jednakże przeciwdziałać tendencjom do osiągania wysokiej rentowności na drodze nieracjonalnego doboru wytwarzanych asortymentów. Wszelki postęp w metodach planowania i zarządzania powinien zmierzać ku umocnie-

## Spotkanie SEKOU TOURE z przywódcami ZSRR

Jak podaje Agencja TASS, na Kremlu odbyła się rozmowa prezydenta Republiki Gwinejskiej Sekou Toure z przywódcami radzieckimi — Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Anastasem Mikołajem.

## Rozruch technologiczny instalacji „Tarnowa II”

W środę rozpoczął się rozruch technologiczny instalacji do syntezy amoniaku w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Jest to pierwsza podstawa inwestycja tzw. „Tarnowa II”, którego budowa od 1961 r. pochłonęła blisko 5 mld zł.

## Harriman u prezydenta Tito

Prezydent Jugosławii, Josip Broz Tito, przyjął w środę amerykańskiego ambasadora do specjalnych poruczeń, Averella Harrimana i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. Podczas rozmowy obecny był jugosłowiański sekretarz stanu spraw zagranicznych, Marko Nikezić.

Prezydent Jugosławii, Broz Tito, przyjął w środę premiera Indii i przeprowadził z nim serdeczną rozmowę.

## Sytuacja w Grecji

Jak donoszą z Aten, król Grecji Konstantyn powrócił niespodziewanie w środę ze swej letniej rezydencji na wyspie Korfu do Aten, aby podpisać dekret zwolający nadzwyczajne posiedzenie parlamentu na piątek. Na posiedzeniu tym deputowani mają przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania dla nowego rządu premiera Nowasa.

## »Zamieszanie« w obozie zachodnim w związku z konferencją rozbrojeniową

„Daily Telegraph” twierdzi, że w obozie zachodnim panuje „zamieszanie” w kwestii planów rozbrojeniowych i że plan brytyjski nie zostanie prawdo-

podobnie przedłożony w Genewie w najbliższej przyszłości. Dziennik przypuszcza, że plan ten będzie przystosowany do propozycji Kanady, przewidujących udzielenie przez państwa posiadające broń nuklearną gwarancji państwom nie mającym tej broni.

Dziennik dopuszcza też możliwość zastąpienia przez Zachód projektów ASN i WSN nowymi gwarancjami USA, przewidującymi „obronę nuklearną Europy” bez dzielenia się z innymi państwami kontrolą nad amerykańską bronią jądrową.

## Samolot iracki naruszył obszar powietrzny Turcji

Według informacji korespondenta AFP w Ankarze samolot iracki przedostał się do tureckiej przestrzeni powietrznej i ostrzelał wioskę Kurkurca położoną w pobliżu granicy z Irakiem. Jeden chłop został zabity, a 8 osób rannych. Budynki pocztowy w tej wsi spłonął.

Samolot iracki prawdopodobnie zaangażowany był w akcję przeciwko Kurdom.

## Zamieszki w Kalkucie

Od trzech dni trwają w Kalkucie zamieszki w związku z decyzją rządu stanu Bengal zachodni podniesienia opłat za przejazdy tramwajami.

Aresztowano ponad 400 osób. W wielu punktach doszło do starć ludności z policją.

## Kara śmierci dla groźnego bandyty

W środę przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie zakończyła się prowadzona w trybie doraźnym sprawa przeciwko 34-letniemu mieszkańcowi Kurowa — Tadeuszowi Brzozce, który w maju br. — po zgwałceniu — usiłował zamordować 15-letnią uczennicę. Oskarżony był już dwukrotnie karany za napady rabunkowe z bronią w ręku oraz gwałt.

## Miss Universum — 1965



W Miami Beach na Florydzie dokonano w sobotę wieczorem wyboru Miss Universum na rok 1965. Tytuł ten zdobyła 18-letnia Apasra Hongsakula z Bangkoku (Sjajm). Na zdjęciu: nowa Miss Universum. CAF — Photofax

## Dziś podpisanie porozumienia francusko-algierskiego

W środę przybył do Algierii francuski sekretarz stanu do spraw Algierii — De Broglie, który w czwartek podpisze ma w imieniu Francji francusko — algierski układ naftowy. Układ ten, poza korzyściami dla Algierii, zmianą warunków eksploatacji źródeł saharijskich przez towarzystwa naftowe, przewiduje również utworzenie francusko — algierskiego towarzystwa powołanego do poszukiwań nowych źródeł naftowych.

Słatut stowarzyszenia francusko — algierskiego przewiduje, że obydwie kraje będą wspólnie poszukiwać ropy naftowej i gazu ziemnego, dzieląc następnie między sobą produkcję w naturze.

Francja udzieli Algierii kredytu na pokrycie 60 proc. kosztów poszukiwań. Francja płacić też będzie Algierii, jako właścicielowi źródeł nafto-

wych, podatki w wysokości 55 proc. zysków.

## Japonia

### Eksperyment z rakieta

Agencja Kiado donosi, że pracownicy tokijskiego uniwersyteckiego Instytutu Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej dokonali we wtorek pomysłowej próby z wyrzuceniem kolejnej rakiety meteorologicznej „Kappa 9”.

Raketa osiągnęła wysokość 317 km.

## Żniwa w pełni

Żniwa objęły już liczne rejonny kraju, szczególnie o lżejszych, piaszczystych glebach. W Wielkopolsce, w woj. krakowskim i na Górnym Śląsku skończono nawet dość znaczne ilości zbóż. Zbiory są jednak utrudnione, bowiem znaczna część zbóż — wyległa, co uniemożliwia czasem zbiór mechaniczny i zmusza do ręcznej pracy kosą.

## Festiwal w Erlangen bez studentów polskich

Prasa zachodniemiecka stwierdza z dezaprobatą, że rozpoczęty właśnie XV Międzynarodowy Studencki Festiwal Teatralny w Erlangen odbywa się bez udziału reprezentantów Polski. Przewidziane już w pierwszym dniu festiwalu seminarium na temat teatru studenckiego w Polsce zostało odwołane z powodu nieobecności polskich gości, którzy — jak podaje prasa — nie otrzymali zezwolenia władz bońskich na wjazd do NRE.

## Podróż Hasuny

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Hasuna, uda się z Wiednia, gdzie obecnie przebywa, z wizytą do Czechosłowacji oraz na Węgry, gdzie ma wygłosić szereg odczytów na tematy polityczne.

## Kanał Sueski będzie poszerzony

Dyrektor zarządu Kanału Sueskiego oświadczył, że rząd egipski zrezygnował z budowy nowego kanału równoległego do Sueskiego i postanowił zamiast tego przeprowadzić prace nad rozszerzeniem obecnego kanału przy statki o dużym tonażu mogły bez trudu przepływać.

## O ustawodawstwie pracy D Z I S

w czwartek, 29. VII. br. w godzinach od 13 do 14.30 przez NTU 303-04

rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami Henryk Kustos

st. inspektor ochrony pracy CRZZ

Propozujemy tematy:

- URLOPY
- DEKRET O OGRANICZENIU ROZWIĄZANIA UMOWY O PRACĘ BEZ WYPowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy
- OCHRONA PRACY KOBIEC I MŁODOCIANYCH

## Sprawa Apartheidu

# Kraje afrykańskie domagają się zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Grupa 35 delegacji krajów afrykańskich do ONZ zawiązała specjalną komisję do spraw polityki Apartheidu w RPA, że wszystkie kraje afrykańskie domagają się zwołania we wrześniu br. posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

W celu przedyskutowania wspomnianego problemu. W przyszłym tygodniu grupa ma przedłożyć memorandum w powyższej sprawie.

## Agresja USA w Wietnamie

(B) Dokończenie ze str. 1 konferencji prasowej po 7-dniowych naradach w sprawie Wietnamu zakomunikował ponadto, że minister obrony McNamara zażąda od kongresu dodatkowych pieniędzy na pokrycie rosnących kosztów wojny w Wietnamie.

Johnson oświadczył, że wysła nowego ambasadora USA przy ONZ Arthura Goldberga do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, z osobistym listem zawierającym prośbę, aby ten „użył wszelkich środków energii i ogromnego prestiżu ONZ w celu znalezienia sposobów przywrócenia pokoju w Wietnamie“.

Prezydent DRW Ho Chi Minh, przyjął w środę ministra handlu zagranicznego Ghany, Kwasi Aremah — specjalnego przedstawiciela prezydenta Kwame Nkrumah. Aremah wyraził przywróceniu DRW list od prezydenta Nkrumah.

Strona amerykańska straciła

we wtorek 5 myśliwców bombardujących podczas akcji na wyrzutnie rakietowe koło Hanoi — oświadczył rzecznik USA w Sajonie, 3 samoloty stracone zostały przez artylerię przeciwlotniczą północnego Wietnamu, a 2 zderzyły się w powietrzu tuż przed powrotem do bazy.

## Polskie filmy zabronione w NRF

Jak wynika z informacji zachodniemieckiego czasopisma „Filmreport“, działający w Bonn specjalny organ rządowy, decydujący o zezwoleniach na wyświetlanie na terenie Niemiec zachodnich filmów z krajów socjalistycznych, zabronił zainteresowanym firmom tutejszym rozpowszechniania sześciu przeznaczonych do tego dzieł kineematografii polskiej. Chodzi o następujące filmy: „Opowieść atlantycka“ oraz krótkometrażówki dokumentalne „Warmi“, „Swinoujście“, „W Zatoce Gdańskiej“, „Bambus, mój brat“ i „Havana“.

## Spotkanie z belgijskim autorem książki o Oświęcimiu

Jednym z członków belgijskiego ruchu oporu w latach ostatniej wojny był młody wówczas pisarz flamandzki Ludo Vaneek (Ludo van Eeckhout), który za swoją działalność bojową odznaczony został później wieloma wysokimi orderami i krzyżami.

Aresztowany przez Gestapo w marcu roku 1944, znalazł się po jakimś czasie w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zetknął się, a i zaprzyjaźnił z łodzianinem — Marianem Antkowiakiem. Oba b. więźniowie spotkali się znowu w Paecheu na zjeździe w roku 1963, i to też stało się dla Ludo Vaneeka inspiracją (naturalnie po dłuższych pracach badawczych, i poznaniu tamtejszego terenu) do napisania książki o obozie Oświęcim — Brzezinka pt. „Znaczenie“ (tatuowani). Jest to zbeletyzowana dokumentacja, w której autor nie tylko pokazuje mechanizm zbrodni, mających na celu fizyczne i moralne wyniszczenie więźniów, ale i solidarność tych ostatnich, ich postawę moralną. Jednym z bohaterów książki jest łodzianin Kazimierz Owczarek, który zbiegł z obozu Oświęcim — Brzezinka. Autor opisuje też dokładniej szczegóły jego sensacyjnej ucieczki.

## Kronika wypadków

W miejscowości Podlas, pow. Rawa Maz. kierowca samochodu ciężarowego FP-0073 Lucjan Grzesiak podczas wyprzedzania potrącił jadącego rowerem 66-letniego Stanisława Skrobka, zam. w Rawie Maz., który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Włodzisław Groman 1. 22 (Struga 26), został porażony prądem w Zakładach Przem. Wel., przy ul. Gdańskiej 80. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu.

Na ul. Sienkiewicza został potrącony przez samochód, jadący motocyklem Marian Mielicki (Troczyńska 82).

Dwa poważne pożary zanotowano wczoraj w woj. łódzkim. M. in. w Starym Paskryniu spłonął dom. Straty wyniosły 40 tys. zł.

## Jan Marian Potz

absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, oficer rezerwy, były jeden z ofiarów Hadamar i Düsseldorf, zmarł dnia 27.VI.65 z. śmiercią tragiczną przeżywszy lat 63. Wyprawienie zwłok nastąpił 30.VII. 1965 r. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. Msza św. żałobna odprawiona została w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki 31.VII. 1965 r. o godz. 7.30, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębi smutku

ZONA, SIOSTRA, BRAT ORAZ RODZINA.

Szanownemu i drogiemu koleżce mecenasowi Władysławowi ROSZKOWSKIEMU serdecznie wyraży współczucia z powodu zgonu

## ŻONY

składają  
KOLEŻY — CZŁONKOWIE ZESPOŁU ADWOKACKIEGO nr 4 w ŁODZI

# Referat Biura Politycznego KC PZPR

(A) Dokończenie ze str. 1 nia cen, polityki płac, koordynacji branżowej, rolnictwa, M. in. w referacie wskazuje się, że podczas gdy do 1950 roku wszystkie towary rynku w rozdzielano centralnie, to obecnie dotyczy to jedynie kilkunastu grup wyłącznie takich towarów, których podaż, przy aktualnym poziomie cen, nie zaspokaja w pełni popytu.

Referat wyjaśnia, że celem powszechnego zastępowania obowiązujących mierników w planowaniu produkcji oraz zatrudnienia i płac musi być sprawdzana w drodze eksperymentów.

Kierunki zmian w dziedzinie produkcji eksportowej wytyczyły dwie uchwały Biura Politycznego KC z 1960 i 1962 roku. Z rezerwy dewizowych można obecnie finansować import maszyn i urządzeń niezbędnych dla szybkiego rozwoju produkcji eksportowej.

Od 1 stycznia br. nadano w formie eksperymentu uuprawienia handlowe kilku zakładom przemysłowym. Specjalne uprawnienia i ułatwienia otrzymało kilkadziesiąt zakładów specjalizujących się w produkcji na eksport. Duże znaczenie ma wypracowanie rezerwy dewizowej.

Referat stwierdza, że mimo liczących, istotnych zmian w systemie ustalania cen nie wyeliminowano jeszcze wszy skich niedostatków tego systemu.

W polityce płac wzrosło znaczenie stałej części płacy. Dzięki kolejnym regulacjom płac wyrównane zostały w dużej mierze dysproporcje w zarobkach poszczególnych grup pracowników.

W zakresie produkcji rolnej nakazy dyrektywne stosuje się obecnie tylko w zakresie planowania dostaw podstawowych środków materialnych, natomiast wskaźniki wzrostu produkcji rolnej mają charakter szacunkowy.

Referat podkreśla dalej, że rady narodowe stały się ważnym ogniwem w systemie planowania i zarządzania. Proces przekazywania uprawnień i środków materialnych z WRN do rad niższych szczebli nie został jeszcze zakończony.

W oparciu o dokonane zmiany — podkreśla się w referacie — można obecnie uściślić dalszy krok w doskonaleniu planowego zarządzania.

## ZMIANY W METODACH PLANOWANIA NA LATA 1966-1970.

W rozdziale drugim referat Biura Politycznego KC podkreśla konieczność dokonania istotnej zmiany w sposobie opracowania planu 5-letniego i planów rocznych. Podstawą dla opracowywania 5-letek powinny być programy rozwoju branż oraz programy unowocześnienia podstawowych wyrobów opracowane przez zjednoczenia.

Przedsiębiorstwa, zjednoczenia i rady narodowe powinny stale opracowywać alternatywne projekty planów w stosunku do otrzymanych wytycznych.

Istotną rolę w usprawnieniu planowania — podkreśla się w referacie — mają mierniki, przy pomocy których określa się zadania produkcyjne dla przedsiębiorstw i w oparciu o które planuje się dla nich zatrudnienie i fundusz płac. Należy przyspieszyć i rozszerzyć rozpoczęte już wprowadzanie do praktyki planowania nowych mierników, które wyeliminują zniekształcenia, jakie pociąga za sobą dotychczasowe stosowanie jako miernika — produkcji globalnej czy też produkcji towarowej. Praktyczne rozwiązanie tego problemu powinno być wielokierunkowe, zależnie od charakteru produkcji w poszczególnych branżach.

Za słuszne uznano ograniczenie w NPG wskaźników dyrektywnych dotyczących szczegółowej listy artykułów i asortymentów. Limitowanie zatrudnienia należy traktować jako przejściowe. Należy wprowadzić coroczne planowanie funduszu płac na 5 kwartałów naprzód. W przedsiębiorstwach świadczących usługi opłacane bezpośrednio przez ludność, w warunkach rentowności tych usług, należy znieść limitowanie zatrudnienia i funduszu płac.

W planie na lata 1966-70, a następnie przy opracowywaniu planów rocznych, należy rozwinąć system rezerw.

Podstawowym wskaźnikiem dyrektywnym dla przedsiębiorstw i zjednoczeń stanie się wskaźnik rentowności (stosunek zysku do kosztu własnego sprzedanej produkcji), bądź też wskaźnik wyrażający stosunek zysku do łącznej wartości środków trwałych i obrotowych (stopa zysku). Tylko w niektórych branżach utrzymana będzie

jako wskaźnik dyrektywny — łączna kwota akumulacji, która była dotychczas dyrektywą powszechną.

Omawiając system finansowy przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych, referat m. in. zapowiada reformę zasad funkcjonowania funduszu rozwoju przedsiębiorstw w kierunku ściślejszego powiązania gospodarki środkami obrotowymi z gospodarką inwestycyjną. Zapasy nieprzepracowane i zbędne mają być finansowane wyłącznie z własnych środków zakładu, a w przypadku ich przejęciowego braku — z kredytu o podwyższonym oprocentowaniu.

Układ cen w kraju powinien podążać elastycznie za zmianami kosztów produkcji i struktury popytu na rynku oraz budować rozwój produkcji w kierunkach najbardziej uzasadnionych pod względem ekonomicznym. Jednocześnie jednak musi być zachowana ochrona interesów konsumenta i niezbędny zakres stabilności kosztów produkcji.

Konieczne jest podniesienie roli ceny fabrycznej jako narzędzia kształtującego wyniki finansowe przedsiębiorstwa.

W zakresie cen detalicznych będzie się dążyć do stworzenia właściwych warunków dla rozszerzenia spożycia artykułów, których produkcja ma zgodnie z planem szybko się rozwijać (niektóre artykuły trwałego użytku, wyroby z włókna syntetycznych i tworzyw sztucznych itp.). Tam, gdzie czynnik nowości i mody odgrywa istotną rolę, będzie się w szerszym zakresie stosować ceny o trzech poziomach (wyższa cena nowości, cena podstawowa i cena wyprzedaży).

Ceny zbytu na środki produkcji muszą w większym niż dotąd stopniu uwzględniać nowoczesność i jakość wyrobów. Istnieje potrzeba takich cen zbytu, które zachęcałyby do stosowania wyrobów bardziej ekonomicznych.

1 stycznia 1966 r. nastąpił ma obniżka cen zaopatrzeniowych obowiązujących w obrocie między przedsiębiorstwami większości surowców i półfabrykatów w grupie tworzących sztucznych, a 1 stycznia 1967 r. — poważniejsza obniżka cen maszyn i urządzeń.

W zakresie podzyców płacowych referat na pierwszym wysuw reformę funduszu zakładowego, uznając ją za jego wysoki etap od stopnia wykonania planowanego wskaźnika rentowności. Podstawowa część funduszu będzie nadal dzielona między pracowników w miarę regulaminową, ustalaną przez KSR z tym jednak, że podział funduszu na poszczególne wydziały powinien być uzależniony od wykonania podstawionych przed nimi zadań.

Podczas gdy wprowadzony w br. system premiowania pracowników unieszkodliwia zjednoczeniom i przedsiębiorstwom możliwość elastycznego oddziaływania w pożądanym kierunkach, system wynagradzania pracowników fizycznych wymaga w niektórych branżach dostosowania do aktualnych potrzeb gospodarki.

W dziedzinie inwestycji referat m. in. postuluje: — przesuwanie, lub co najmniej wydatne osłabienie napięcia między zapotrzebowaniem na inwestycje a zasobami, którymi dysponuje państwo, celem gospodarki narodowej; — pogłębianie badań nad celowością i efektywnością inwestycji;

— uproszczenie procedury uzgodnień i przyspieszenie procesu zatwierdzania projektów; — wprowadzenie w latach 1966-70 obowiązku koordynowania realizacji większych inwestycji centralnych z koniecznymi rozmiarami inwestycji towarzyszących;

— wprowadzenie zasady, że w przypadku osiągnięcia przez zakład obniżki jednostki nadzecznej (za zgodą jednostki nadzecznej) zaoszczędzone na budownictwo mieszkaniowe oraz na inwestycje produkcyjne danego zakładu.

Wzmacniając dyscyplinę ekonomiczną w planowaniu i realizacji inwestycji należy równoległe zwiększyć zakres samodzielnego decydowania, do których uprawnione są zjednoczenia i przedsiębiorstwa.

W systemie finansowania inwestycji (poza priorytetowymi) w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie powinno się stosować kredyt bankowy. Prze widuje się sankcje za przekroczenie kosztów inwestycji.

Referat akcentuje potrzebę wprowadzenia zmian w dotychczasowych wartościowych wskaźnikach planu budownictwa.

Począwszy od projektu planu na 1966 r. należy wprowadzić bilansowanie robót budowlanych na okresy 2-letnie. Nie przewiduje się zmiany cen na roboty budowlanomożawowe ustalonych na lata 1966-1970.

W planach rozwoju techniki szczególny nacisk należy położyć na unowocześnienie wyrobów i wprowadzenie nowej technologii. Należy rozwijać finansowanie z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego szczególnie ważnych prac. Wprowadzona ostatnio w prze myśle maszynowym ocena i klasyfikacja wyrobów powinna być rozszerzona na inne gałęzie przemysłu.

Najważniejszym celem zmian metod planowania handlu zagranicznego jest stworzenie warunków dla zwiększenia wpływu dewizowych. W rolnictwie utrzymane będzie zasada dyrektywności podstawowych nakładów inwestycyjnych na intensyfikację produkcji rolnej. Planowanie wzrostu pólnow podstawowych roślin oparte będzie nadal na zasadzie średnich pólnow z ostatecznych czterech lat. Udoskonalony system kontrakcji będzie jednym z głównych czynników oddziaływania na produkcję towarową rolnictwa. Ceny skupu powinny zapewnić opłacalność produkcji artykułów rolnych, preferując ich jakość. Nowe zasady premiowania w PGR, wiążące wielkość premii z przyrostem produkcji i wynikami finansowymi, będą nadal doskonalone.

Referat zaleca dalsze rozwijanie planów gromadzkich. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na opracowanie planów rozwoju produkcji rolnej w gromadach objętych koncentracją ciągników i maszyn rolniczych.

W dziedzinie zaopatrzenia materiałowego referat zapowiada dalsze ograniczanie zakresu rozdzielnictwa surowców i materiałów, a także maszyn i urządzeń. Zachodzi potrzeba weryfikacji norm zużycia surowców i materiałów, a następnie stałego ich aktualizowania w miarę postępu w technologii produkcji.

Referat postuluje też poprawę w zakresie kosztów własnych produkcji.

## KIERUNKI ZMIAN W SYSTEMIE ZARZĄDZANIA PRZEMYSŁU

Postuluje się przede wszystkim ściślejsze oparcie całości zarządzania o rachunek ekonomiczny.

Referat na plan pierwszy wysuwa zmiany zasad działania zjednoczeń. Referat zaleca wzmocnienie pozycji zjednoczeń w celu rozwinięcia ich inicjatywy i odpowiedzialności za racjonalne gospodarowanie w skali całej branży. W szczególności chodzi o zwiększenie roli zjednoczeń w kształtowaniu planów gospodarczych.

Wysiłki zjednoczeń powinny koncentrować się na racjonalnym podziale produkcji między podległymi przedsiębiorstwami, na ich prawnym specjalizacji i kooperacji.

Wiele uwagi referat poświęca metodom zjednoczeń. Wskazuje, że w systemie planowania i zarządzania, dób o ich konsekwentne wprowadzanie do praktyki, zgodnie z intencją partii i interesem gospodarki narodowej, o dostosowywaniu zmian do specyficznych warunków poszczególnych gałęzi przemysłu, branż, a nawet przedsiębiorstw. Konieczne będzie wykorzystanie nowego systemu dla jeszcze szerszego włączenia zakładami, po prawy efektywności gospodarowania i pełniejszego wykorzystania rezerw.

Nowe zadania zjednoczeń wymagają podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej w centrach zjednoczenia.

W zakończeniu referat podkreśla, że instancje partyjne powinny udzielać przedsiębiorstwom pomocy w praktycznym wcielaniu w życie nowych metod planowania i zarządzania.

ca metodami działania zjednoczeń na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Zadania eksportowe zjednoczeń ustalać się będzie powożąc: część dewiz z tytułu dodatkowego eksportu lub uzyskania wyższych cen będzie można w określonym zakresie wykorzystywać na potrzeby zjednoczenia.

W wyniku reformy nastąpią zmiany w stosunkach między zjednoczeniami i przedsiębiorstwami, które znajdą wyraz w nowych statutach zjednoczeń. Należy więc w dalszym ciągu rozszerzać udział przedsiębiorstw w procesie planowania.

Wzmocnienie roli zjednoczeń wymaga przeprowadzenia odpowiednich zmian w metodach i zakresie działania ministerstw.

## SPOŚB WPROWADZANIA ZMIAN W PLANOWANIU I ZARZĄDZANIU ORAZ KIERUNKI DALSZYCH ZMIAN.

Referat zpowiada m. in. że w najbliższych miesiącach ukaże się uchwała rządu regulująca nowe zasady funkcjonowania zjednoczeń. Do połowy 1966 r. przeznacząca część zjednoczeń otrzyma nowo statuty.

Od roku przyszłego powinny obowiązywać nowe zasady systemu finansowania przedsiębiorstw i zjednoczeń, a także nowe zasady funduszu zakładowego. W tymże terminie ma zostać wprowadzony w życie system kredytowania działalności inwestycyjnej.

Wprowadzenie do praktyki nowych mierników produkcji powinno zmierzać do tego, aby — w oparciu o eksperymenty — całość problemu została uregulowana na nowych zasadach do 1968 r. włącznie.

## ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH.

Powinny one wyjaśniać istotę wprowadzanych zmian w systemie planowania i zarządzania, dób o ich konsekwentne wprowadzanie do praktyki, zgodnie z intencją partii i interesem gospodarki narodowej, o dostosowywaniu zmian do specyficznych warunków poszczególnych gałęzi przemysłu, branż, a nawet przedsiębiorstw. Konieczne będzie wykorzystanie nowego systemu dla jeszcze szerszego włączenia zakładami, po prawy efektywności gospodarowania i pełniejszego wykorzystania rezerw.

Nowe zadania zjednoczeń wymagają podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej w centrach zjednoczenia.

W zakończeniu referat podkreśla, że instancje partyjne powinny udzielać przedsiębiorstwom pomocy w praktycznym wcielaniu w życie nowych metod planowania i zarządzania.

## Nasz komentarz

### W kółko o... kółkach

Łódzkie kółka rolnicze okryły się ostatnio złą sławą. Zastulona — w części, nie zasłużona — w całości, Nadużyła w kilku z nich rozniósł się echem po kraju podrywając dobre imię wszystkich. Odbite onegdaj — z udziałem sekretarza KL — St. Józwiaka i prezesa MK ZSL — S. Stanisłaska, Plenarny Komitetu ds. Rolnictwa przy KC PZPR rzetelnie ocenił „kółkową sytuację“, od dając każdemu sprawiedliwość...

W Łodzi istnieje 4.171 gospodarstw chłopskich, którym właśnie potrzebne są kółka rolnicze i ich pomoc w produkcji rolnej. 33 kółka skupiające 1.882 członków legitymują się w większości pozytywnymi osiągnięciami. Mają poważny majątek, wcale nie małe maszyny rolnicze, świetlice, garaże na traktory, warszaty, a co najważniejsze — mają autorytet w środowisku rolniczym. Wszystkie kółka kółka zaczynały jednak od zera. Nie korzystały z kredytów bankowych, nie miały nic, a chętały mieć — dużo. U jednych ta chęć przerodziła się w gospodarstwo, oszczędność i inicjatywę, u drugich — w chytrość, zachłanność i inicyjatywę, w zagrobianie się za wszelką cenę. Kontrole dokonane w 8 kółkach (Teofilów — Maria

nów, Rogi, Chocianowice, Grabieniec, Józefów, Kowalszczyzna i Zarzew) wykazały straty ponad 3 mln. zł, na co składają się i świadome nadużycia i nieopisany... ba łagan finansowo-rozliczeniowy, wynikający z dyktarstwa zarządów kółek, tudzież cwaniactwa wszelkich „ludzi interesu“, pracujących pod szyldem kółek na własne — wysokie konto.

Z szeregu przyczyn zainstalowanego stanu rzeczy wysuwanych w dyskusji najistotniejsza wydaje się „niedowład“ chłopskiej samorządności. Kilka osób robito co i jak chciało, rozwijało szeroką działalność inwestycyjną, nie mając z idea kółek nic wspólnego, a reszta, mimo że mogła — nie przedwidziała temu. Chłopi zdali się na rząd tak dalece, że przestali samodzielnie myśleć i oceniać sytuację. Każdemu zda rza uczyć się na błędach. Należy tylko życzyć, by ta nauka przyniosła proporcjonalne do kosztów rezultaty i gros uczełwicy członków kółek już nigdy nie dało nabieć się w butelkę. Władze naczelne kółek również z błędów wyciągając naukę, podjęły szereg letownych przedsięwzięć, które zapobiegają w pociemieniu i nierolniczej działalności rolniczych kółek

L. D.

# NOWE WCIELENIENIE IDEI CZYNÓW SPOŁECZNYCH

Może właśnie dlatego, że Łódź była kiedyś miastem szczególnie zaniedbanym, rozwinął się tutaj, na skalę gdzie indziej nie spotykana, społeczny ruch upiększania i porządkowania miasta.

Wartość czynów społecznych w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosła z 7 złotych w roku 1958 do 44 złotych w roku ubiegłym. Od trzech lat prace podejmowane przez społeczeństwo stanowią (wraz ze składkami na fundusz budowy szkół 1000-lecia) ponad 8 proc. budżetu inwestycyjnego RN m. Łodzi, co w przeliczeniu na „żywą gotówkę“ wynosi 85 milionów złotych.

Przed laty kontentowaliśmy się skromnym hasłem ukwiecenia balkonów, dzisiaj zaś inicjatywa społeczna, ujęta w ramy planowej działalności gospodarczej, stała się poważnym czynnikiem, przyspieszającym rozwój miasta.

## Armia 200 tysięcy

Jak się oblicza, co roku w pracach społecznych uczestniczy około 200 tysięcy mieszkańców Łodzi. To polone „pospolite ruszenie“ ma również swój stały trzon w liczbie około 45 tys. ludzi, którzy noszą w portfolio książeczkę uczestnika pracy społecznej. Z nich z kolei wyodrębnić można grupę blisko 3 tysięcy najbardziej aktywnych, wyróżnionych złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami uczestników pracy społecznej. Zaś na samym szczycie tej hierarchii umieścić należy 35 osób, którym za udział w pracach przyznano Honorowe Odznaki m. Łodzi. Jest to więc armia doskonale zorganizowana, posiadająca swych generałów, oficerów, podoficerów i ofiarą reszty bezimiennych szeregowców.

Dysponując taką siłą, można walczyć się na przedsięwzięcia pełne rozmachu. Wszak to właśnie udział kilku tysięcy mieszkańców Osiedla 1 Maja i okolic, zdecydował o uruchomieniu linii tramwajowej na ul. Gagarina. Pierwotne plany MPK przewidywały znacznie późniejszy termin ukończenia tej inwestycji. Jeszcze większe efekty osiągnięto przy budowie ośrodka wypoczynkowego na Młynku. W ciągu za-

ledwie pół roku zagospodarowano teren o powierzchni 20 hektarów. Wartość obiektu wynosi 6 mln złotych, a tkwi w tej kwocie tylko 0,5 mln dotacji z budżetu miasta. W stopniu dotychczas nie spotykanym uwidocznił się tutaj wszechstronny udział przedstawicieli najróżniejszych środowisk społeczno-zawodowych. Inżynierowie w czynnie społecznym sporządzili dokumentację, kółka rolnicze dostarczyły transportu, okoliczna ludność wykonała roboty ziemne, rzemieślnicy zbudowali 2 deszczochrony wartości 200 tys. złotych, prywatni kupcy „zafundowali“ 50 kajaków.

Podobnych przykładów, nawet tylko z ubiegłego roku, można przytoczyć wiele. Wspomnijmy choćby o pięknym obiekcie sportowym przy ul. Koszarników Gdychskich, o fon tannach w różnych punktach miasta, o oddanych do użytku działki 50 lokalach świetlic blokowych... Zatem stwierdzenie, że w czynach społecznych tkwią poważne rezerwy rozwoju miasta, na pewno znajduje pełne pokrycie w faktach. Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, patron i organizator całego ruchu, znał się dziś w obliczu trudnego dylematu: oto z przedwyborczych zobowiązań ludności pozostało jeszcze około pół miliona „wolnych“ roboczogodzin pracy społecznej, których nie można wykorzystać, bo brak aktualnie pokrycia materiałowego.

Masowy zryw mieszkańców skłonił władze łódzkie do poszukiwania

## doskonałszych form

organizacyjnych. W ten sposób narodził się projekt nowego wcielenia inicjatywy społecznej. Trzymając się nie menklatury urzędowej, chodzi tu o „kompleksowe zagospodarowanie mikroregionów miasta“. Wyjaśnijmy rzecz całą na przykładzie: Oto maleńki fragment Łodzi, ograniczony od wschodu domami przy ul. Lipowej od nr 51 do 57, od zachodu zaś odcinkiem ul. Za-

katnej od nr 60 do 68. Wnętrze tego kompleksu podzielił nie jest krzywymi płotami na 8 podwórek i zagracone mnóstwem komórek i śmietni ków.

Jeśliby domy wyremontować, odświeżyć elewację, zburzyć płoty, a w miejsce rozrzuconych komórek zbudować kilka „zwartych“ pomieszczeń gospodarczych, jeśliby wreszcie urządzić trawniki i zasadzić tu drzewa, powstał by wówczas fragment miasta niczym nie gorszy od nowych osiedli. Piszemy „jeśli“, ale jest to już przecież konkretny plan, nakreślony przez urbanistów. Po jego zatwierdzeniu, władze dzielnicy wystąpią do mieszkańców „mikroregionu“ z propozycjami podziału pracy. Trudniejsze roboty wykonają przedsiębiorstwa specjalistyczne, resztę lokatorzy wspomnianych posesji.

A zatem — chodzi o ściśle zespolenie wysiłków inwestycyjnych miasta i inicjatywy społecznej mieszkańców. Zaś efektem tej współpracy ma być kompleksowe uporządkowanie najpierw poszczególnych fragmentów, a w końcu całej Łodzi. W ten sposób zaczniemy pracować już od przyszłego roku.

## Znakomita gwiazda



MARINA VLADY

## Podwojenie wartości

Wartość czynów społecznych wykroczyła daleko poza widoczne efekty gospodarcze. Jeśli zastanowić się, gdzie tkwią źródła masowości i spontaniczności tego ruchu, to odpowiedź może być tylko jedna: ludzie rozumieją, czemu służy ich praca, wysiłek inwestycyjny władz miasta kojarzy się im nierozłącznie z własnym interesem, z własnym dobrem.

Stwierdzano wielokrotnie, że obiekty wykonane własny mi rękami mieszkańców, są znacznie bardziej szanowane i staranniej pielęgnowane, niż identyczne, które „zafundowało“ miasto. Jest to więc doskonała szkoła poszanowania mienia społecznego, a równocześnie szkoła, w której uczymy się wszyscy zasad socjalistycznego współzycia.

Jeden z moich informatorów, sekretarz ŁK FJN — A. Wesołowski, dochodzi do wniosku, że istnieje szansa, by wkrótce podwoić wartość czynów społecznych. Wszak Łódź od lat przodowała w tej dziedzinie. Wprawdzie w ubiegłym roku niespodziewanie wyprzedził nas Poznań, lecz no we formy powinny puzynieć znów znaczne ożywienie ruchu.

Te nadzieje na pewno znajdą pokrycie w rzeczywistości. JULIAN BRYSZ

## W plenerze...



Każdego roku, w okresie lata, plastycy-projektanci zatrudnieni w zakładach przemysłu włókienniczego wyjeżdżają w plener. Tym razem za miejsce swoich wakacyjnych studiów malarskich obrali Wybrzeże Gdańskie. Przeszło 30-osobowa grupa pracowników zakładowych komórek wzorujących z całego kraju zamieszkała w Kampanym Potoku w Sopocie, skąd robi codzienne wyprawy w pobliskie okolice. Zajęcia plenerowe, malarstwo sztalugowe, odświeżają ich artystyczne spojrzenie. Efektem tego będą niewątpliwie nowe piękne wzory tkanin i dzianiny. (K)

Niz: Krystyna Wiśniewska z Łodzi. CAF — fot. Kosycarz

# Szewcy bez butów

Łódzcy budowlani — wiedzą, gdy przedstawiciele innych zawodów zaczynają pakować walizki czy plecaki i wyjeżdżać w góry lub nad morze — są w sytuacji szewców bez butów. Budując piękne ośrodki dla innych, sami dotychczas najmniej wybudowali dla siebie. W rezultacie, na 36-tygodniową pracę budowlanych (miasto i województwo) z wczasów w ośrodkach zakładowych może korzystać w całym sezonie zaledwie ok. 2000 pracowników budownictwa i ich rodzin, a z FWP-owskich z kolei tylko 1500. Ponad 30 tys. osób zostaje więc zdławnym na inicjatywę własną, oczywiście bardziej kosztowną, ewentualnie na — co jest częstym zjawiskiem — spędzenie urlopu w domu.

Za ten stan rzeczy nie można winić FWP, które trudno

przecież nakłaniać do preferowania budowlanych nad przedstawicieli innych zawodów. Pozostaje otwarty problem wczasów w ośrodkach zakładowych. Potężne łódzkie zagłębie budowlane posiadać zaledwie 4 (na łącznie ok. 600 miejsc). Są to ośrodki LPBM nr 3 i wojewódzkiego budownictwa w Dźwirzynie, LPB w Międzywodziu i „Elektromontaż“ w Stogach. Inne łódzkie i wojewódzkie przedsiębiorstwa budowlane nie posiadają w ogóle własnych ośrodków.

Dlaczego tak się dzieje? Po prostu ani rady zakładowe, ani KSR nie przejawiają tym problemem — powiemy — żywszego zaintere-

resowania. Mając możliwości — zgodnie z przepisami — w dzielenia nawet powyżej 20 proc. funduszu zakładowego na budowę własnego ośrodka wczasowego, ograniczają się do przeznaczania na ten cel przeciętnie od 5 do 10 proc. W wyniku takiej polityki pracownik przedsiębiorstwa otrzymuje wprawdzie rocznie ok. 50 zł więcej tzw. „trzy-nastki“, ale letem nie ma gdzie wyjechać na urlop.

Nie chcąc być źle zrozumianymi, zaznaczamy od razu, że nikogo nie nakłaniamy do budowania wspaniałych pałaców w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich. Wystarczy ośrodki znacznie skromniejsze, na budowę których można by fundusze składać w ciągu dwóch trzech lat. Taki ośrodek, niekoniecznie nad morzem, ale np. na Dolnym Śląsku, Mazurach czy nad jeziorami zielonogórskimi mógłby powstać wspólnymi siłami dwóch czy trzech przedsiębiorstw i co najważniejsze, mógłby służyć nie tylko w miesiącach letnich, ale — zwłaszcza w górach — także w miesiącach zimowych, wtedy, kiedy na budowach ruch jest mniejszy. Przy okazji przypominamy, że kto jak kto, ale budowlani mają bardziej niż kto inny możliwości oszczędniejszego budowania. Szkoda, że nikt na to jakoś nie wpadł. Ani rady zakładowe, ani dyrekcje, ani KSR. Dlaczego?

Pozostały związek zawodowy. Zarząd Okręgu doszedł do wniosku — któremu trudno odmówić słuszności — że stojąc przed alternatywą co wybrać: wczas leczniczy czy wypoczynkowy — rozsądniej jest zająć się wczasami leczniczymi. Niezależnie od własnych ośrodków leczniczych w Ciechocinku i Kolobrzegu, zaangażował się w budowę sanatorium w Szczawnicy. Zajmując się jednak wczasami leczniczymi — pozostawił zupełnie wolną rękę poszczególnym przedsiębiorstwom budowlanym, nie naciskając zbytnio na sprawy socjalne, co spowodowało właśnie stan, jaki powyżej zrelacjonowaliśmy.

Tak sytuacja wygląda niezmiennie od lat. W ciągu tych lat górniczy i metalowcy zdążyli w różnych punktach kraju zorganizować wspaniałe ośrodki wypoczynkowe.

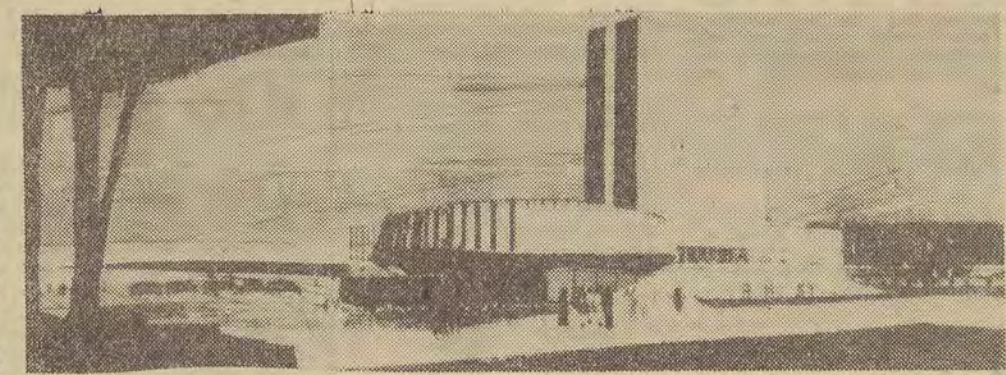
Rozumiemy, że sprawy nie można załatwić od ręki, ale kilka miesięcy przed podziałem funduszu zakładowego poddajemy pomysł ten budowlanym pod rozwagę. Zwłaszcza KSR takich rzutkich przedsiębiorstw jak LPBU, LPBW „Dąbrowa“ i LPBU nr 1...

A. P.

## Pałac Festiwalowy w Karlovych Varach

W latach 1967-72 w Karlovych Varach zbudowany zostanie Pałac Festiwalowy z jedną salą kinową na 1200 miejsc oraz kilku mniejszymi, 15-piętrowym hotelem dla 420 gości, ogrzewanym basenem długości 50 m i podziemnymi garażami.

Niz: makieta kompleksu budynków Pałacu Festiwalowego w Karlovych Varach. CAF



Nazwali ten kurs żartobliwie „Sorboną Łódzką“. Raz w miesiącu przyjeżdżają na dwa dni do Łodzi z województwa: rzeszowski, lubelskiego, kieleckiego, bielskiego, olsztyńskiego, łódzkiego i warszawskiego, by słuchać wykładów a następnie wracając do swoich miejsc zamieszkania, by pracować zawodowo (około kierownicy świetlic i referenci kulturalno-oswiatowi) i przerabiać zadany im materiał. Dla pozostałych województw podobne kursy odbywają się w Katowicach i Poznaniu. Są ludźmi w różnym wieku, którzy z różnych przyczyn nie osiągnęli we właściwym czasie należących kwalifikacji i teraz je właśnie uzupełniają. Kurs, zorganizowany z inicjatywą związków zawodowych, potrwa dwa lata. Po ukończeniu go zdaniu egzaminów, każdy z absolwentów otrzyma dokument wartości maturalnej, uprawniający do prowadzenia zajęć kulturalno-oswiatowych w fabrykach i innych instytucjach.

W minionym semestrze spotykałem się z uczestnikami „Sorboni Łódzkiej“ na zajęciach o teatrze (wielu spośród nich to kierownicy lub członkowie zespołów amatorskich). Bardzo sobie te spotkania cenili. Miałem bowiem do czynienia z ludźmi, którzy reprezentują wiele rejonów kraju, są bogaci w doświadczenia i obserwacje. Zawsze mi się wydawało (i wydaje do tej pory), że człowiek mieszkający i pracujący w małym miasteczku lub na wsi posiada bardziej autentyczne życie niż ten, co od lat siedzi w tzw. wielkim mieście. My tu, na ulicy Piotrkowskiej, prowadzimy życie na niby, quasi-życie, a oni tam w tzw. „terenach“ żyją naprawdę. Może to moje przekonanie

jest naturalne, może nie odpowiada stanowi rzeczywistości, ale cóż robić, skoro tak właśnie widzę te rzeczy. O proszę, oto jeden z przykładów.

Wielu z nas się wyjawia (i dajemy temu wyraz na łamach pras), że w miarę rozwoju telewizyjny kurczy się i maleje amatorski ruch teatralny, że możliwość oglądania

czek, podkreślają wzmagający się sens istnienia i rozwoju teatrów amatorskich. Teatr telewizyjny dopinguje artystów-amatorów, zmusza do intensywniejszej pracy, uczy, daje skalę porównawczą. Zaprasza także impreza jak festiwal telewizyjny, w którym biorą udział teatry całej Polski, przynosi materiał wielce pożyteczny i pouczający.

Jan Koprowski  
**Ludzie z terenu**

Czytaliśmy wielokrotnie w prasie, że telewizja prowadzi, nieuchronnie do kryzysu form teatralnych, że odciąga widza od teatru itp. To są właśnie rzeczy wydumane „na paryskim bruku“. Faktycznie sprawa wygląda zupełnie na odwrót. Gwałtowny rozwój telewizji i jej teatru działa inicjatywnie, zmusza do interesowania się życiem artystycznym i sztuką, prowokując oddalone ośrodki terenowe do organizowania własnej działalności kulturalnej. Trzeba powiedzieć więcej. Nawet rzeczy tak trudne, jak pozycje „Studia 63“, nie są pomijane. Omałwia się je, dyskultuje, ludzie pragną wiedzieć i rozumieć to, co się dzieje i co im ofe-

ruje współczesny świat i współczesna sztuka.

A jednocześnie ludzie ci nie padają plonkiem przed każdym eksperymentem i każdą nowością. Nowoczesność nie oszalała ich i nie pozabawia zmysłu krytycznego. Potrafią zachować rozsądek i do trudnych zjawisk artystycznych podejść z zainteresowaniem i powagą, ale bez nadmiernego nabożeństwa i wiary w nieomylność każdej nowości. Nie cierpią na kompleks maluczkich, który onieśmiela i paraliżuje wolę działania. To jest właśnie najcenniejsze: zaufanie do siebie, do swoich sił i myślowych i doświadczenia. Gdybym oapowiadał na tak modne ostatnio ankiety, które z przemian powojennych uważam za najważniejsze, powiedziałbym tak: przemiany, jakie zaszły w ludziach. Bo są to przemiany, które objęły szerokie kręgi społeczeństwa, przemiany decydujące dla dalszego rozwoju kultury w naszym kraju.

I jeszcze jedno: ludzie, o których pisze, wolni są od snobizmu. Od owego snobizmu kawiarnianego, który każe podziwiać i zachwycać się wbrew wewnętrznemu przekonaniu, tylko dlatego, że taka akurat panuje moda. Ta odporność na snobizm: małpowanie jest z pewnością jedną z istotnych cech nowej inteligencji. Bo snobizm krzewi się nie tylko w środowiskach artystycznych, ale także i gdzie indziej. Jak to dobrze, że wśród tych, którzy kształtują swoje najbliższe otoczenie, snobizmu tego jest coraz mniej.

# Przeciwno meliniarzom

W ostatnim czasie Komenda Dzielnicowa Łódź-Górna przeprowadziła szereg udanych akcji wręczkiwo osobom handlującym pokatnie wódka oraz w rabiującym bimber. W rezultacie zlikwidowano ogółem 11 me lin (tylko w lipcu br.) z czego w 8 sprzedawano nielegalnie alkohol.

M. in. w mieszkaniu Franciszka Aleksandraka (Zarzewska 8) zakwestionowano 5 litrów wódki. Gospodarz był już

poprzednio dwa razy karany sądownie za prowadzenie melin. Kilkakrotnie ujawniano fakt handlowania wódką przez Józefa Stepińskiego (Słowiańska 32), a ostatnio znów znaleziono u niej 7 litrów alkoholu. U Jana Grzejdy natomiast (Kosy nierów Gdynskich 32) znaleziono no 16 litrów wódki oraz sumę 23 tys. zł starannie ukrytych.

Na szeroką skalę prowadzili swój trucielecki proceder bliu brownicy: Stanisław Nowak (Przybyszewskiego 31) u którego znaleziono 70 litrów zacieru oraz 3 litry gotowego „produktu” 60 litrów zacieru odkryli funkcjonariusze MO z Górnego w mieszkaniu Eugeniusza Kaczorowskiego (Trębacka 32).

Od pewnego czasu datuje się wyraźne nasilenie akcji ze stro ny organów ścigania wobec lu dzi rozpijających poczeństwo. Obok kar aresztu i grzywny milicja kieruje również wniośki do wydziałów finansowych o wymierzanie stosownych (i najczęściej dość wyso kich) podatków. Proceder ten bowiem, mimo iż nielegalny, jest przecież działalnością gospodarczą i jako taki podlega opodatkowaniu. Może te dodat kowe sankcje przemówią meliniarzom do rozsądku. (jp)

## Śladem naszych artykułów

### A jednak to była zaprawa

W odpowiedzi na nasz artykuł, który ukazał się w dniu 2.VII. pt. „Przedurlopowa za prawa”, otrzymaliśmy rzeczowy list od dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papiernymi i Sportowymi, w którym wyjaśniono nam, że w handlu znajdują się wszelkie turystyczno-urlopowe akcesoria: plecaki, kochezy, kuchniki tu rystyczne, materace dmuchane, monażki, płócienne slipy męskie, piłki do zabawy itp. Ponieważ sezon urlopowy w pełni, wypadła nam się tylko cieszyć z tak dobrego zapoatrzenia naszego miasta. Uważ ni czytelnicy naszego artykułu lu zauważyli jednak pewnie, że co do tego nie mieliśmy właściwie wątpliwości. Chodziło nam przede wszystkim o wadliwą naszym zdaniem dystrybucję wymienionych wy żej przedmiotów. Przypomina my fragment relacji z dnia 2.VII — „Jednym słowem w roku bieżącym powtórzył się odwieczny już bład naszego handlu. Niby można wszystko kupić, ale trzeba na to stracić parę dni i przemaszrować kilkanaście kilometrów — od sklepu do sklepu”.

Artykuł nasz został oparty o wrażenia z jednodniowego co prawda rajdu, właśnie od sklepu do sklepu. Przytoczone fakty stwierdziłmy osobiście. Jeżeli, jak wynika z przysłanego nam listu, usunieto już opisane niedociągnięcia, to tym lepiej dla sierpniowych urlopowiczów. No i dla handlu... (w)

## coś smacznego I ZDROWEGO

Nasza Czytelniczka, pani Janina Kowalska (adres znany z redakcji) przysłała nam przepis na zupę z truskawek, który po niżej publikujemy.

Składniki: 1,5 litra wody, 50 dkg truskawek, 15 dkg cukru, 2 dkg maki ziemniaczanej, 15 dkg smietany.

Sposób przyrządzenia: truskawki umyć, obrać, przeczerć przez nylonowe sito. Makę ziem niaczaną rozmieszać z zimną wodą, wlać do gorącej wody, a następnie — mieszając — zagotować. Połączyć z przecie rem truskawkowym i smietaną, posłodzić do smaku. Poda wać z grzankami lub kuskami. Znakomicie także smakuje taka zupa z profilatkami (gro szek pływający).

Dziękujemy p. J. Kowalskiej i czekamy na następne przepisy od naszych Czytelniczek.

## Zakwitło morze róż

Wspaniały widok przedstawia ją w naszym ogrodzie botanicznym kwitnące krzewy róż. Dzi siejszy dzień można nazwać szczytem ich kwitnienia. Podzi wiać można obecnie około 20 tys. róż. Znajdują się wśród nich 18 najnowszych, pięknych odmian, wydających oszalamiąjący zapach. (k)

## POGODA

Dziś czeka nas jeszcze jeden chłodny dzień. Temperatura maksymalna 18 st. C. Zachmu rzenie duże z przelotnymi opadami, w ciągu dnia większe przejściennie. Wiatry umiarko wane, chwilami porywiste, zachodnie.

## „MOTOZBYT“-ki

Jeden z naszych Czytelników, mieszkający w Łodzi — miłośnik 4 kółek — dawno, dawno dawno wpłacił pieniądze na przyznaną mu jugosłowiańską „Zastawę”. Najpierw długo czekał zanim samochody nadeszły do Polski. Potem — mimo, że sezon wiosenno-letni już się rozpoczął — czekał parę miesięcy aż ministerstwo zezwoli na roz prowadzenie samochodów. I wreszcie 30 czerwca br. do staje pilny telegram, że natychmiast, jeszcze tego samego dnia ma odebrać samochód!

Skąd ten pośpiech? Okazało się, że jeżeli użytkownik po hiezie samochod w czerwcu, to płaci ubezpieczenie za okres całego roku. Nasz amator mo toryzacji oczywiście przełożył odbiór samochodu na 1 lipca. Nie było to mile widziane przez pracowników „Motozbytu”.

Przy odbiorze samochodu z salonów przy ul. Skorupki okazało się, że nie można do niego kupić benzyny, ponieważ pompa miejscowej stacji benzyny nowej była zepsuta. Zapewnio no jednak klient, że w baku jest benzyna i na dojechanie do domu wystarczy. Nie starczyło. Przy ul. Świerczewskiego samochód stanął. Klient mu siał szukać najbliższej stacji benzynowej, w kamistrze do nieś benzynę do samochodu i dopiero wówczas mógł kontynuować jazdę dalej.

Na miejscu w domowym garażu okazało się, że karoseria samochodu jest w jednym miej scu nieco wgnieciona, a wszyst kie nakrętki i wkrętki można

**303-04**  
pytaj w godz.  
9-10 przez sobot!!

**DECYDUJE ZAŁOGA**  
**CZYTELNIK:** Jesteśmy uboz pieczeni grupowo w PZU. Dotychczas składka wynosiła 12 zł miesięcznie. Obecnie podnie siono ją do 18 zł. Czy musimy się na to zgodzić?

**RED.:** O przystąpieniu do ubezpieczenia grupowego na życie decyduje sama załoga. Po dobnie jest z wysokością ubez pieczenia. Jeżeli więc wiek szość pracowników w waszym zakładzie uważa, że lepiej jest pozostać przy dawnej kwocie ubezpieczenia, PZU zastosuje się do waszych życzeń. (h)

**CHOROBA NA URLOPIE**  
M. G. W czasie urlopu wypo czynkowego poważnie zachoro wałem i otrzymałem zwolnie nie lekarskie na kilkanaście dni. Po wyzdrowieniu chciałem wykorzystać resztę urlopu, ale zakład polecił mi przystąpić do pracy. Czy wobec tego, że odwołano mnie z urlopu otrzy mam go jeszcze raz w pełnym wymiarze?

**RED.:** Pracownik, który zachorował w czasie urlopu wy poczynkowego ma prawo do przedłużenia urlopu o tyle dni, ile nie pracujący wykorzystał. Przedłużenie urlopu może nastą pić od razu lub, o ile nie jest to możliwe ze względu na plan urlopowy, w terminie później szym. (h)

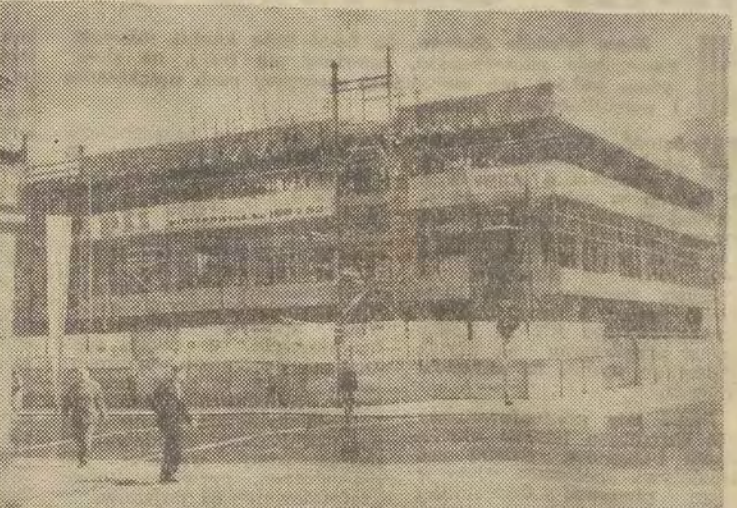
**PRACUJĄCY TEŻ**  
K. M.: Czytałam niedawno, że nieubezpieczeni mogą zapew nić sobie dodatkową rentę? Czy podobną umowę mogą zawrzeć z PZU i pracujący, aby zapew nić sobie dodatkową rentę. Czy renta z PZU nie wpływa w ja kś sposób na ograniczenie uprawnień do renty inwalidzkiej, czy starczej?

**RED.:** Renty w PZU może zapewnić sobie każdy: nie pracujący i pracujący. Renta z PZU bez względu na jej wysokość nie wpływa na zawiesze nie czy zmniejszenie renty ja ką ktoś otrzymuje z tytułu in walidztwa czy po osiągnięciu wieku emerytalnego. (h)

**UWAGA:** Przypominamy, że do 15 sierpnia należy dzwonić do NTU 303-04 w godz. 9-10 (a nie jak dotąd w godz. 10-12).

## KTO ZAPROPONUJE NAJLEPSZĄ NAZWĘ

dla łódzkiego  
**PDT**  
i **DOMU**  
**GOSPODINI?**  
Uczestników  
konkursu  
czekają  
**CENNE**  
**NAGRODY**



Zgodnie z zapowiedzią podajemy dalsze szczegóły konkursu. Przede wszystkim — o czym już wspominaliśmy jeszcze — składa się on z **dwu etapów**. Pierwszy trwa od dnia 27. VII. do 15. VIII. W terminie tym miesz kańcy Łodzi i województwa (nie wykluczamy także z uczestnictwa w konkursie o sób, które nadesłały swoje propozycje z innych miast Polski) mogą nadsyłać na adres naszej redakcji (Piotrkowska 96) proponowane przez siebie nazwy dla obu

obiektów. Powinny one być nie tylko oryginalne i nie wykorzystane dotychczas — o czym już wspominaliśmy — ale jednocześnie powinny odzwierciedlać handlową spe cyfikę obiektów, mogą być związane z folklorem naszego regionu, charakterem naszego miasta, kulturą pol ska, handlem polskim i je go historią lub też tradycją i dorobkiem handlu w ogóle. Mogą poza tym nawią zywać do wizeruń i legend związanych z handlową dzia łalnością. Możliwość jest

więc sporo i nie wątpimy, że nasi Czytelnicy staną na wysokości zadania. Wszystkie nadesłane nazwy zostaną ocenione i przejrzane przez jury, w skład którego wejdą przedstawiciele LZPHAP, Kraj. Zrzesz. PDT, Zw. Literatów Polskich, Słow. Dziennikarzy Polskich, Wydź. Handlu, LK oraz przedstawiciele naszej redakcji. Po przejrzaniu i zaopiniowaniu wszyst kich nazw przystąpimy w dniach 25. VIII. — 10. IX. do drugiego etapu konkursu (plebiscyt, w którym Czytelnicy wybiorą najlep szą nazwę); szczegóły poda my w dalszych numerach naszej gazety.

## KTO się dodzwonił?

Wczoraj punktualnie o godz. 10 dodzwonił się do nas na numer 228-32 pan W. K. (Nazwisko i numer telefonu znane redakcji):

Podczas różnych uroczystości, sesji, narad i akademii przedstawicielom władz zasiadającym w prezydium wręczane są kwiaty przez delegacje lub przedstawicieli innych władz. Np. 21 lipca podczas uroczystości w Teatrze Muzycznym także wręczano kwiaty. Dlaczego prasa w sprawozdaniach nie pisze od kogo te kwiaty?

zwieźłość. Nie zawsze więc znajdzie się miejsce na wymienienie wszystkich, którzy przyczynili się tak czy inaczej do uświetnienia uroczystości.

Dziś punktualnie o godz. 10 znów czekamy pod numerem 228-32 na szczęśliwego, któremu uda się dodzwonić (oby w sprawach niezbyt poważnych! — jak o tym piszemy na innym miejscu, w felietonie „Mimochoodem”). (jp)

## MIMOCHODEM

### Kto się dodzwonił?

Bez wahania rozpozyczyliśmy naszą wakacyjną zabawę pod hasłem „Kto się dodzwonił?” Jak każda nowa inicjatywa i ta przecież mogła „nie chwycić”. Ale „chwyciła” i to od pierwszego dnia.

Jest to swego rodzaju skrzyżowanie toto-lotka z loterią rzecz bowiem zwycięzcy po lega na sześćsetu telefonują cego. Tam, w centrali, o połączeniu decydują przecież ułamki sekund, w których automatycznie urządzenie wybie rają określony numer.

Pomyśli „chwyci!” i obrzu mia wielkość tych, którzy dzwonią, bawi się nieźle razem z nami. Czasem bowiem zdarza się, iż ktoś niecierpli wy łączy się z nami na mi nutę przed 10. Wyjaśniamy, że jeszcze nie czas i rozsta-

jemy z miłym uśmiechem (telefonicznym). A czas spraw dzamy bardzo skrupulatnie według zegarów i nie ma w tym żadnej z naszej stro ny złośliwości czy uprzedzeń.

Nie wszyscy jednak widad zrozumieć zasady wakacyjnej zabawy. Kiedyś jakiś czytelnik połączył się z numerem 228-32 kilka minut przed 10. Przeprosiliśmy go, że jeszcze za wcześnie, żeby próbował jeszcze raz. Niechętnie odłożył słuchawkę. Po kilkadzie sięciu sekundach, gdy dobiegi czas, połączył się już inny, i ten miał szczęście. Trafili. Przeprosiliśmy z nim rozmowę, dość krótką, tak że 2-3 minuty po 10 numer był już wolny. Wówczas zadzwonił jeszcze raz poprzedni czytelnik — choć był bardzo rozczarowany (i nawet się złościł) mogliśmy mu tylko życzyć szczęścia w następnym dniu...

Zabawa przecież trwa. Jeśli zaś ktoś ma poważną i pilną sprawę — może zadzwonić każdego dnia z wyjąt kiem niedziel i soboty, do NTU 303-04 (w godz. 9-10 chwytłowo, jak informujemy na innym miejscu) lub zgłosić się do działu interwencji redakcji. Po co się więc złościć?

Nie chcielibyśmy zresztą, by zabawa, pomyślana jako ta ka w założeniu, przerodziła się w jeszcze jeden kącik „urąg i zażaleń”. Czekamy ciągle na jakąś wacacyjną anegdotkę. Na jakąś (krótką) opowieść wakacyjną. Na zwierzenia meża pozostawione przez urlopującą żonę sam na sam z gospodarstwem domo wym. Jak sobie radzi? Pomyślmy wspólnie jak rubry ke „Kto się dodzwonił?” jesz cze bardziej uatrakcyjnić...

I nie złościć się, gdy nie dopisało szczęście. Zegarynka i automatyczna centrala, to tylko martwe przedmioty, a one przecież lubią być złośli we

WACŁAWA KASPRZAK

Nieczesto w ciągu roku rodziny spotykają się we własnym mieszkaniu w pełnym komple cie. A już zupełnie do wyjątku należy, aby rodzice znaleźli trochę czasu na uprawianie razem z dziećmi turystyki czy sportu. Totież niewątpliwie dobrym pomysłem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej są obozy rodzinne. W tym roku obóz letni matki z dziećmiem w Pucku przekształcony został na warunki eksperymentu również na obóz rodzinny.

Tak więc z końcem czerwca kierowniczką obozu mgr Urszula Surowa otworzyła tu pierwszy 2-tygodniowy turnus oparty na nowych zasadach. Przedtem, jeśli znalazł się na terenie obozu ojciec, był on czynny wyjątkowym. W tym roku ojcowie stanowili wprowadzić również mniejszość w stosunku do ilości matek, ale przysłał się bardzo. Przede wszystkim zajęli się doprowadzeniem do porządku rowerów i już na drugi dzień mogli odbyć się wspólna wycieczka rowerami do Suwarzowa. Pojechali rodzice i wielkie dzieci. Ma luchy jeździli w tym czasie po terenie obozu na rowerkach „Bobo” pod opieką przedszkolanki p. Zosi.

Życie obozowe ma na pewno specyficzną smak. Wszystko przy odro binie dobrej woli i chęci może bawić i sprawiać satysfakcję. Poranna gimnastyka, rozmaite gry jak kometka, siatka, koszy, dwa ognie oraz spacerki po okolicach.

do najbliższej reprezentowanych Przyjeżdżają tu chętnie wszyscy ci, którzy lubią ruch i życie na modłę obozu letniego. Wciągnięcia flagi na maszt obozowy dokonała kilkuletnia już uczestniczka obozu, łodzianka, Janina Brzezińska. W grupie dzieci,

## Tata przydaje się i na wczasach Pochwała rekreacji w rodzinie

Na obozie rodzinnym TKKF w Pucku nie brakuje zresztą i takich tradycyjnych już form obozowych jak biwaki w lesie, grzybobranie i wspólne ogniska. Wykonawcami ad ho zmontowanego programu rozrywkowego są uczestnicy od lat trzech do trzydziestu kilku (niekt na obozie nie liczy sobie więcej), stąd różnorodność popisowych numerów i haragany smiechu.

które jej pomagały, znalazła się też 13-letnia łodzianka Ela. W obozowej kadrcie nie brakuje także reprezentantki Łodzi. Jest nią przemiła instruktorka, pani Hanna Brudzowa.

Rozmawiałam z wieloma łodzianami i niemal wszyscy zadowoleni są z tej formy wypoczynku, w której można wyciszyć się w sporcie i turystyce. Julian Paduszyński — pracownik Spółdzielni „Xenon” z Łodzi spędził tu swój urlop z żoną Janiną i 9-letnim synkiem Krzysiem. Wszyscy są

zachwyceni wczasami. Wiele słów uznania dla organizatorów wpisano do księgi obozowej.

TKKF prowadzi w tym roku trzy obozy rodzinne, w Giżycku i Józefowie k. Swidra. Należałoby sobie życzyć, aby tego rodzaju obozów powstało więcej. Może trudno byłoby wymagać od TKKF, aby zwiększilo liczbę ośrodków, gdyż to niewątpli wie przekracza jego możliwości finansowe. Czy nie można by jednak form wypróbowanych już przez TKKF zastosować na wczasach rodzinnych, organizowanych przez liczne zakłady pracy? Na terenie woj. łódzkiego jest przecież wiele takich wczasów. Urz adzane są często niemal luksusowo, wyżywienie tam świetne. Wczasowicze narzekają tylko na jedno — na nudę i monotonię życia wczasowego. Gdyby tak spróbować przy pomocy zaangażowanego instruktora — w wprowadzić, podobnie jak w obozach TKKF, dla chętnych gimnastykę, gry terenowe, wycieczki, biwaki i coś w rodzaju ognisk? Te rozrywki naprawdę bawią i cieszą nie tylko harcerzy. W ruchu odpoczywa się podobnie i odmiadza.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 00
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 06
Kom. MO m. Łodzi 292-22
306-57
307-01

Inform. kolejowa 531-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY - nieczynne

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), tel. 364-42 czynne w godz. 11-19.30.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNY (Park Sienkiewicza), Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne w godz. 10-15.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park, im. H. Sienkiewicza) - Wystawa pokonkursowa „Człowiek współczesny” otwarta w godz. 10-13 i 15-18.

PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.

ZOO (ul. Konstancynowska 6/10). Czynne od g. 9 do 20 (kasa do 19).

POLEŃSKA - „Romans z nieznanym” od lat 16, (USA) godz. 19, 12.30, 15, 17.30, 20.

WISLA - „System” od lat 18 (ang.) godz. 16, 12.30, 15, 17.30, 20.

WOLNOŚĆ - „Szeherazada” (panorama) od lat 16, (franc.-hiszp.-wł.) godz. 19, 12.30, 15, 17.30, 20.

WŁÓKNIARZ - „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (panorama) od lat 12 (USA) g. 9, 12.30, 16, 19.30.

CO? gdzie? KIEDY?

ZACHETA - „Helena trojańska (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

TATRY-LETNIE - „Wyspa Artura” (wł.) godz. 20.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne).

STYLOWY - LETNIE - „Lemoniadowy Joe” (panorama, czechosł.) godz. 20.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne).

ADRIA (Piotrkowska 156) Późniejsze z tytułem - „Towarzysze broni” od lat 12 (franc.) godz. 16, 12.30, 15, 17.30, 20.

GDYNIA (Tuwima 2) - „Taki jest Bałtyk” (panorama) od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

HALKA (Krawiecka 375) „Za białym murem” od lat 16 (czechosł.) godz. 16, 18, 20.

LDK (Traugotta nr 18) „Jest taki chłopak” (radz.) od lat 12 godz. 15.15, „Walkower” (pol.) od lat 16 godz. 17.30, 19.45.

MEWA (Rzgowska 94) „Życie prywatne” (fr.) od lat 16 g. 16, 18, 20.

MAJA (Kilińskiego 173) „Car Katojan” od lat 12 (bulg.) godz. 15.30, 17.45, 20.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Cleo od 5 do 7” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „I dalej będę śpiewać” (panorama) od lat 12 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15.

OKA (Tuwima nr 34) „Uracony raj” (weg.) od lat 18 godz. 16, 18, 20.

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34 przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z Dzielnic Bałuty, poradni rejonowej nr 10, z Dzielnic Widzew oraz z Dzielnic Górna - poradnie K, przy ul. Przybyszewskiego i Cieszkowskiego.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/3, przyjmuje chore ginekologiczne i rodzaje z Dzielnic Polesie i rejonowych poradni K nr 11 i 12 z Dzielnic Widzew oraz z Dzielnic Górna - poradnia K, ul. Lecznicza 6.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37, przyjmuje chore ginekologiczne i rodzaje z Dzielnic Polesie i rejonowych poradni K nr 11 i 12 z Dzielnic Widzew oraz z Dzielnic Górna - poradnia K, ul. Rudzka 32.

Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ - Szpital im. Bieganskiego ul. Książkiewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Klin. WAM ul. Zeromskiego 113.

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Karłowicza, Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szkieletowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Tereski 8.

Nocna pomoc pielęgnacyjna dla m. Łodzi - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09, od godz. 19 do 4.

Nocna pomoc lekarska przyjmująca zgłoszenia telefonem w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

DZURY APTEK Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karłowicka 46, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

ŁÓDZCY filologowie, ekonomiści historycy i biologowie badają problemy „małego miasteczka”

Staraniem Zarządu Uczelnianego ZMS przy UL, 60 studentów i pracowników nauki z różnych specjalności pozostaje na obozie naukowo-badawczym w Drawsku.

O zadaniach obozu i przebiegu ich realizacji informują nas: J. Dziedzicak (komenda obozu) i E. Zawisza (rada obozu).

„Badamy problemy „małego miasteczka”. Prowadzimy je w czterech grupach. Filologowie badają gwary i wzajemnie oddziaływania gwar na siebie. Ekonomiści śledzą problemy pracy chałupników na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej Drawskiego. Studenci historycy usiłują odtworzyć kształtowanie się organizacji partyjnej i młodzieżowych w pierwszym okre-

sie po wyzwoleniu oraz powstawanie organów władzy ludowej na tym terenie. Biologowie z kolei badają florę i faunę okolic Drawska.

Nad całością tych prac czuwać będzie A. Barszczyński i mgr E. Tranda. (X)

Choć bez słońca pierwszy turnus „na medal”

Pierwszy turnus kolonii dobiegł końca. Wprawdzie pogoda nie dopisała, ale reszta: wyżywienie, opieka wychowawcza, atrakcyjność zajęć itp. - jak to w listach do redakcji koloniści stale sygnalizowali - „były na medal”.

A oto kolonijne wieści z ostatnich dni pierwszego turnusu.

Na kolonijnych Łódzkiej Zakładów Włókienniczo-Odziewczych im. Pastrowskiego w Wisłowej Górze - dzieł w zbiorowym liście m. in. piszą:

„Szkoda, że czas tak szybko ko biegnie. Proszę go zatrzymać, a będziemy bardzo wdzięczni. Na kolonii, którą prowadzi zastępczy pedagog p. K. Onichimowska - czujemy się wspaniale.

Warto nadmienić jeszcze - o czym dzieci z dumą donoszą - że kolonia ta w ramach spartakiady sportowej w rocznicę PKWN zajęła i miejsce wśród wszystkich ośrodków kolonijnych w Wisłowej Górze.

W obszernym liście opatrzonego z dziesiątkami podpisów - gorące słowa podziękowań przesyłają kolonijni Łódzkiego Związku kowi Spółdzielni Pracy oraz całemu personelowi prowadzącemu Ośrodek Wczasów Dziecięcych w uroczej miejscowości Książka k. Wałbrzycha.

Przybyło nam po około 3 kg na wadze oraz kilka centymetrów wzrostu (dane te mówią same za siebie - jak to musiało być dobrze na kolonijnych). Najbardziej rozpracowani warietyści i krajoznawcy. Nasz pobyt na przastarłej ziemi piastowskiej będziemy długo jeszcze wspominać po wrocie z kolonii!

Równie obszerny list (i również z dziesiątkami podpisów) otrzymaliśmy z kolonii letniej Łódzkiego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Darłoku. Samorząd kolonijny reprezentujący 120-osobową grupę dziękując wszystkim kto się przyczynił do tak „wesołych i przyjemnie zorganizowanych wakacji” m. in. podkreśla: - „Wzbogaciłmy i pogłęбилиśmy wiele swoich zainteresowań. Nankrecałimy krótkometrażowe filmy (wyświetlając je następnie we własnym kinie), fotografowaliśmy i w kolonijnej pracowni sami robiliśmy odbitki. Sem zradiofonizowaliśmy teren kolonijny ozdabiając je w ożywie społecznym środowisku kwiatów”.

Harcerskie „Czuwaj” ponadto przesyłają za naszym pośrednictwem łódzcy „Promieniści” obozujący na pięknej ziemi bytowskiej. (X)

Pozdrowienia z Wolborza

Z okazji przybycia na kolonię w Wolborzu przedstawiciele „Dziennika”, dzieci wysłane tu przez Insp. Oświaty Łódzkiej Polesie zorganizowały specjalny apel. Zameldowane nam, że wyżywienie jest świetne, owoców dużo, a i na brak rozrywek nie można narzekać. Do dyspozycji kolonistów są 3 pontony i 3 kajaki, wście gler świateł błogowych, a ostatnio nawet... pogoda. Nie możemy zamieścić wszystkich życzeń dla rodziców i organizatorów kolonii (m. in. także dla kierownictwa miejscowej szkoły), przekazuje my więc to co nam w imieniu wszystkich 90 uczestników powiadzieli przewodniczący rady kolonijnej - Mariusz Jackowski, jego zastępczyni - Joanna Grębkowska i najmłodsza Włocznistka - 6-letnia Teresa Włodarczyk. - Wrócimy do domu zdrowi, wypoczęci i być może opaleni. Chętnie zostalibyśmy na drugi turnus... (kat.)

Retni Konkursy „DZIENNIKA” Szukamy hasła tygodnia

Dzisiaj podajemy drugi kupon „Dziennika Łódzkiego” - w związku z naszym konkursem. Prosimy wypisać na nim wyszukane wśród notatek lub artykułów hasło. Rozwiązanie należy nadesłać na adres „Dziennika Łódzkiego” - Piotrkowska 96. Na kopercie zaznaczyć: „Szukamy hasła tygodnia”. W sobotę o godz. 12 losowanie nagrody w wysokości 1.000 zł.

KUPON KONKURSU Imię i nazwisko Adres Hasło tygodnia brzmi:

ZŁOM ZŁOTY skupują sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 283, ul. Tuwima 14.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

28 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, monterów samochodowych, ślusarzy samochodowych, ślusarzy tramwajowych, robotników transportowych, monterów torowych z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego - zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują działy zatrudnienia, plac i kadr, Łódź, ul. Tramwajowa 11 w godz. 8-14.

INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanika z praktyką i znajomością maszyn budowlanych - na stanowisko głównego mechanika, inżyniera lub technika budowlanego z praktyką w służbie kontroli technicznej na stanowisko kierownika kontroli technicznej, technika mechanika z praktyką warsztatowo-transportową na stanowisko kierownika bazy sprzętu i transportu, technika budowlanego do działu przygotowania produkcji, ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika działu organizacyjno-prawnego, inżyniera lub ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie planowania i technologii materiałów budowlanych na stanowisko kierownika sekretariatu porozumienia terenie - branżowego przyjmują naczelnictwo Łódzkie Zakłady Eksploatacji Krasowa w Łodzi, ul. Nowotki 247/248. Oferty kierować do działu organizacyjno-prawnego, pokój 14 w godz. 8-12.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym z dobrą opinią, akwizycję ubezpieczeń. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagane średnie wykształcenie. Osoby chcące uzyskać uprawnienia pracownice mogą być przyjęte jako sędzi stażi. Pracownicy różnych instytucji, renciści i inni rozporządzający wolnym czasem mogą przez prowadzenie akwizycji na zlecenie PZU osiągnąć dobre zarobki. Rencisci zgodnie z zezwoleniem ZUS mogą w ten sposób zarabiać do 1.000 zł miesięcznie (brutto) bez zawieszenia im prawa do renty. Informacje i zgłoszenia w PZU, Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18, tylko osobiście w godz. 8-10.

KSIĘGOWYCH z wykształceniem średnim i praktyką, ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim oraz zaopatrzeniowca z wykształceniem średnim i znajomością branży włókienniczej - zatrudni Dyrekcja MHD Art. Włókienniczymi w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr w godz. 7.30-15.30.

MURARZY i STOLARZY budowlanych przyjmie Spółdzielnia Pracy „Budocement” w Łodzi, ul. ks. Brzóska 11. 4353/k

ŚLUSARZA narzędziowego, frezera narzędziowego, szlifierza narzędziowego - zatrudni Dyrekcja Zakładów Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „Azbest” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 52.

PRZETARGI Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych „Technozbyt” w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki „Warszawa”. Cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 12 sierpnia 1965 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Samochód można oglądać do dnia 12. VIII. br. w siedzibie przedsiębiorstwa. 4340/k

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów mechanicznych: samochód m-ki „Warszawa” nr podwoz. 63100 wg ceny wywoł. 30.000 zł, motocykl m-ki M-72 nr podwoz. 174073 - 6.400 zł, motocykl SHL 175 nr podwoz. 12309 - 3.575 zł, motocykl „Junak” nr podwoz. 76743 - 4.000 zł, motocykl „Junak” nr podwoz. 19140 - 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10. VIII. 1965 r., o godz. 10 w gmachu Komendy Ruchu Drogowego w Łodzi przy ul. Władcy Bytomskiej. Pojazdy oglądać można przy ul. PKWN nr 7 codziennie oprócz wtorków i sobót w godz. od 12 do 14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wpłacić - Komenda m. Łodzi, Narodowy Bank Polski IV/OM w Łodzi, nr konta 908-110-225. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 23 sierpnia 1960 r. 4324/k

OGŁOSZENIA DROBNE

SAMOCCHODY GARAZ motocyklowy sprzedam, telefon 421-69 godz. 7.30-16 10354 g

SAMOCCHÓD „Ira 8” sprzedam, Ozorków, Omenar na 7, Bryszewski

LOKALE

UCZENNICE na mieszkanie przyjmę. Oferty „10941” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10041 g

DWA pokoje, kuchnia, śródmieście zamieniam, kawalerkę w blokach. Oferty „10237” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, wygoda zamieniam na pokój z kuchnią i pokojem, Julianów, Orzeszkowej 42 m. 1 10282 g

SAMOCCHÓD osobowy „Ford de Lux” (1955), stan dobry tanio sprzedam. Tel. 449-25 9633 g

SAMOTNA inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 366-27, godz. 20-22 10279 g

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ul. 22 Lipca 4

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18 Zielona 16 9389 g

Dr CHEŃCINSKI specjalista skórne, weneryczne, godz. 17-19, Piotrkowska 157 10560 g

ZGUBY

NA TRASIE ulic Tuwima - A. Struga dnia 25 lipca zgubiono złotą bransoletkę. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 217-35, godz. 8-13

DNIA 22 lipca przy zbliżeniu ulic Kurpatwskiej i Lagiewnickiej na przystanku autobusowym 11 nr 11 „66” zostawiono radiodiodobornik miniatury „Koliber 2”. Uczciwy znalazca proszony o zwrot właścicielowi za wynagrodzeniem na adres: Lutomska 5-1

CIESLACZYK Mieczysław, Stokowska 8/10 zgubił legitymację szkolną

WARCZAK Tomasz - Wierzbowa 40 zgubił legitymację studencką

POKRZYWA Bożena - Obr. Stalingradu 37 zgubiła legitymację szkolną

WAWRZONEK Bronisław Plac Kościelny 4 zgubił wejściówkę fabryczną

SYPIEWSKI Zygmunt, Tuwima 40 zgubił tabliczkę rejestracyjną nr IC-4799 motocyklową

LEWANDOWSKI Tadeusz Samocka 20 zgubił wejściówkę fabryczną 10272 g

JAVOX niezawodny proszek do czyszczenia porcelany, garnków emaliowanych, kafli, zlewów, wanien i innych urządzeń sanitarnych. JAVOX czyści, szoruje, wybiela, usuwa brud i tłuszcz. JAVOX zawiera dodatek środka dezynfekującego oraz wybielającego, dzięki czemu - w odróżnieniu od innych preparatów do czyszczenia - ma również działanie dezynfekujące i wybielające, nie powodując przy tym uszkodzenia czyszczonej powierzchni. JAVOX jest łatwy i oszczędny w użyciu. Cena - 8,50 zł za pudełko o zawartości 600 g. Producent: ŚLASKA FABRYKA MYDEŁ „JAWOX” 3943/k

TROFIMOWICZ Zbigniew Bardowski 5 zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

RÓŻNE

BIURO Matrymonialne „Syronka” poleca swoje usługi: Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami

KULTURALNA renciści ka zapiekuje sie dziećmi w wieku szkolnym lub chorą osobą. Może być na wyjazd. Oferty „10033” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10033 g

KURSY popołudniowe spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych oraz zaoczne. Wydadamy książki spawacza. Zapisy i informacje TKWP, Łódź, ul. Tuwima 15, godz. 16-19.30

PIEC do centralnego ogrzewania „Sirebel” B II 12-członowy kupię. Oferty „10255” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10255 g

POSZUKUJE współnika do dużej produkcji przyrządów inspekcyjnych, Posiadam szklarnie oraz 200 ton ziemi kompostowej. Oferty „10277” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10277 g

POSZUKUJE współnika do dużej produkcji przyrządów betonowych. Posiadam koncepcje oraz 14 placów budowlanych. Oferty „10278” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10278 g

OSKOŁA tańców Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 przyjmuję zgłoszenia na kursy walskiej. (X)

OKAZJA! Tylko w miesiącach letnich można nabywać DOSKONAŁE ŚLEDZIE SOLONE w cenie od 6 do 15 zł za 1 kg. Żądajcie we wszystkich sklepach CR, MHD i PSS

